Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego

№ 236.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

PIĄTEK 15 Października 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6"	27" 5''' 41	—0, 6	2. 03	Północny słaby	Pogoda	
13	2	4, 12	+ 9. 4	2, 45	Wschodni ,,	,,	
	10	3, 22	+ 4, 4	2. 73	Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Sławny czarodziej Bosco, tylo-krotnie zapowiadany, a od miesiąca prawie zatrzymywany po różnych miastach w Królestwie Polskiem, przybył nakoniec wczoraj i na kilka dni powita Krakowianów swojemi figlarnemi, i osłupiającemi z podziwienia sztukami magii.

— *Wiedeń* 9 *Października.* —

Dwór został pogrążony w głębokim smutku nadeszłą wczoraj wiadomością z Wenecyi o nagłem skonie J. C. W. Arcyxięcia Fryderyka. W sile wieku, bo 27 roku życia swego musiał młody bohater z pod Saidy zejść z tego świata, gdzie mu się świetny i pełen sławy otwierał zawód. Dostrzegacz Austr. donosząc o tym smutnym wypadku tak się wyraża: „Podobało się Odwiecznemu powołać do siebie J. C. K. W. Arcyxięcia Fryderyka trzeciego syna po J. C. K. W. Arcyxięciu Karolu, c. k. vice-admirała i naczelnego komendanta c. k. marynarki. Skon dostojnego nieboszczyka nastąpił w Wenecyi po krótkiéj chorobie w nocy z 5 na 6 pazdz. Słuszny żal nad stratą w kwiecie wieku zgasłego rycerskiego xięcia, który jako godny dziedzic bohaterskiéj waleczności swego dostojnego ojca, już w młodocianym wieku uwieńczył laurem skronie swoje na polu chwały, podzielać będą wszyscy wierni poddani cesarstwa, którzy znali świetne przymioty za wcześnie zgasłego młodzieńca.“

Z Komorny z Węgrzech nadeszła podobnież smutna sztafeta od J. C. W. Arcy xięcia Stefana. Gdy xiążę ten w swéj podróży d. 7 Października z Komorny do Raaby na moście przewozowym przez Dunaj przeprawić się chciał, był taki natłok ciekawego ludu, że się most załamał i mnostwo osób z orszaku arcyxięcia wpadło wraz z licznemi ofiarami swéj ciekawości w rzekę. W chwili odejścia sztafety brakowało około 80 osób, spodziewano się jednak, że nie wszystkie potonęły. J. K. Wysokość Arcyxiążę Ferdynand d'Este były wojenny gubernator Galicyi darował swojemu synowcowi arcyxięciu Ferdynandowi Modeny, przy okoliczności zaślubin jego z arcyxiężniczką Elżbietą pałac swój obok pałacu arcyxięcia Maxymiliana położony, gdzie odtąd państwo młodzi, mieszkać będą.

— *Dnia* 10 *Października.* —

Na naszéj giełdzie uciszyło się. Akcye kolei żelaznych, po ogłoszeniu bardzo znacznéj dywidendy z kolei północnéj, podniosą się bez wątpienia, ile że komunikacya z Francyą i Anglią przez północne Niemcy wielkich każe się spodziewać korzyści, o czém się już na samym wstępie dowodnie przekonać można. Do Tryestu zawinął statek parowy neapolitański i wysadził na ląd gońca który się bezzwłocznie do Wiednia udał; statek czeka na jego powrót.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 7 *Października.* —

Rozchodzi się pogłoska że lord Palmerston ma zamiar odwołać p. Bulwera z Madrytu i posłać w jego miejsce innego reprezentanta rządu angielskiego, który się będzie usilnie starać o przywrócenie prawa salickiego przez Filipa V. nadanego.

— *Dnia* 8 *Października.* —

Między Philippeville a Konstantyną w Algieryi rząd założył miasto, pod nazwą Condé. Pierwsi mieszkancy składają się z 36 familii europejskich różnych narodów, którym tyleż domów i około 1000 hektarów gruntu przeznaczono. Wzrastające miasto zostaje pod opieką siły zbrojnéj.

Na dzisiejszéj giełdzie zajmowano się gło-

wnie nową pożyczką rządową, która się przyczyniła do nieznacznego podniesienia kursów, równie jak i wiadomości z Hiszpanii były dość pomyślne dla spekulantów bankowych.

Dzienniki ministeryalne i oppozycyjne doniosły wczoraj o telegraficznéj depeszy z Madrytu, gdzie nowe ministeryum pod przewodnictwem jenerała Narvaez utworzyć się miało. Jeżeli się ta wiadomość sprawdzi, wnosić można że stronnictwo francuzkie odzyskało na nowo przeważny wpływ na sprawy hiszpańskie; wątpić jednak należy żeby się nowe ministeryum długo utrzymać mogło, przy sterze rządu któremu dotąd zbywa na podstawie samoistnienia, miejscowe bowiem intrygi obcemi zabiegami podniecane, będą długo jeszcze przeszkodą do zaprowadzenia prawdziwie narodowego rządu.

— *Rzym* 30 *Września.* —

Padre Rossi di San Filippi Neri został wysłany przez kardynała sekretarza stanu Ferretego z depeszami jako nadzwyczajny goniec do dworów Wiedeńskiego i Berlińskiego. Zakonnik ten podczas swego pobytu w Niemczech, a mianowicie w Wiedniu miał sposobność obeznać się ze zwyczajami i obyczajami ludów niemieckich.

Papiezka bardzo bogata tłocznia rycin od dawna zaniedbana odzyska przeszłą sławę pod nowym swoim naczelnikiem, sławnym rytownikiem Mercuri, który tu powołanym został do przewodniczenia temu zakładowi. Na uwiecznienie pamięci zaprowadzenia gwardyi narodowéj, będzie wzniesiony pomnik z dobrowolnych składek, na co papież dał swoje pozwolenie.

— *Neapol* 29 *Września.* —

Onegdajszy numer dziennika *del Regno* ogłasza powstanie kalabryjskie jako zupełnie utłumione, gdyż ostatnie bandy miały oświadczyć gotowość stawienia się przed jenerałem Statellą. Naczelnik rokoszan Natale Faraca zostaje w więzieniu dokąd się dobrowolnie udał. Późniejsze jednak wiadomości nie zgadzają się z powyższém doniesieniem, ile że ze wszystkich prowincyi Królestwa Neapolitańskiego odbierane listy potwierdzają bardzo niepokojący stan mieszkańców, którzy tak od powstańców jak od wojsk królewskich dręczeni, nie wiedzą któréj się strony trzymać.

Nadzwyczajny huk dział, obudził dziś rano mieszkańców Neapolu: francuzka flota odpłynęła dokąd niewiadomo. Poseł Rossyjski hr. M. Chreptowicz przybył tu onegdaj z Marsylii.

— *Madryt* 2 *Października.* —

Espartero jest tu spodziewany około 12go października. W dzień urodzin królowéj t. j. 10 pazdz. spodziewają się licznych łask, honorów i awansów szczególniéj w wojsku, które ostatniem postanowieniem ministeryalném nadającém większe znaczenie i powagę władzom rządowym widocznie zniechęcone zostało, widząc że odtąd nie będzie mogło przeważnego wywierać wpływu na administracyą cywilną.

Królowa Izabella mianowała nowe ministeryum złożone jak następuje: prezesem rady ministrów i ministrem spraw zagranicznych jenerał Narvaez; spraw wewnętrznych Sartoriusz; finansów Orlando; oświecenia Ros de Olano, wojny Cordova, a to na mocy królewskiego postanowienia z dnia 4 paźd.—Madryt był zupełnie spokojny.

— *Ateny* 26 *Września.* —

Turecki ajent Osman Efendi odjechał ztąd dnia 20 września. Pomimo ostrych domagań ze strony Porty o zadosyćuczynienie za wyrządzoną zniewagę, rząd turecki polecił władzom swoim aby w niczem nie naruszać spokojności poddanych greckich w obrębie państwa tureckiego tymczasowo bawiących.

W miejsce zmarłego prezesa rady ministrów Kolletis wszedł Delijianis, a pułkownik Graillard został powołany na dyrektora w wydziale wojny

Teodora Grivas odprowadzono do Janiny, a stronnicy jego udali się do łaski królewskiéj. W kraju nie zaszły dalsze poruszenia. Anglia powtórzyła swoje żądanie przypadającéj raty, ale jéj odpowiedziano, że skarb jest próżny i że nie jest w stanie żądaniu zadość uczynić.

— *Konstantynopol* 22 *Września.* —

Na pamiątkę wyprawy do Kurdystanu sułtan rozkazał wybić medal dla oficerów i żołnierzy, którzy się odznaczyli. Sam sułtan będzie go nosić, chociaż nie podzielał trudów wojennych téj wyprawy.

W skutek obrzezania sułtańskich xiążąt, przy którejto sposobności 8000 innych dzieci dygnitarzy i wyższych urzędników obrzezanych zostanie, ma być ogłoszona powszechna amnestya dla wszystkich zbrodniarzy w téj chwili więzionych. Sułtan udał się już na d. 18 września na równinę Haiderpasza, gdzie się powyższa uroczystość z największym przepychem odbywać będzie.

Rozmaitości.

Xiążęta hiszpańscy i Cesarz Napoleon w Bayonnie (*roku* 1808.)

(Ciąg dalszy.)

Pierwszą myślą Napoleona było ofiarować tron Hiszpański bratu swemu Ludwikowi, królowi Hollenderskiemu. Oto list który do niego napisał 27 marca 1808 r.

„Mój Bracie,

„Król hiszpański złożył koronę. Xiążę Pokoju siedzi w więzieniu: zaburzenie poczęło wybuchać w Madrycie. W téj okoliczności wojska moje znajdowały się o czterdzieści mil od Madrytu. Wielki xiążę Bergu miał wejść do Madrytu 23 w 40,000 ludzi. Do téj pory lud głośno i niecierpliwie mnie wzywa. Pewny że nie będę miał po-

koju z Anglią chyba że w wielki ruch wprawię ląd stały, postanowiłem francuzkiego xiążęcia osadzić na hiszpańskim tronie. Klimat Hollandyi nie zdrowy dla ciebie. Zresztą Hollandya nie zdoła podnieść się z zwalisk swoich. W tym wirze świata, czy pokój nastąpi czy nie, niepodobna jéj się utrzymać. W takiém położeniu rzeczy, myślałem tobie dać tron hiszpański. Będziesz władzcą szlachetnego narodu, jedenaście milionów ludzi liczącego i ważnych kolonii.--Przy oszczędności i zabiegach, Hiszpania może mieć 60,000 wojska pod bronią i 50 okrętów w portach.--Odpowiedz mi kategorycznie jakie twoje zdanie o tym projekcie. Pojmujesz że to dopiero projekt tylko, i że chociaż mam 100 000 wojska w Hiszpanii, być może, z powodu zajść mogących okoliczności, że albo pójdę prosto i wszystko skończę za dni piętnaście, albo też wolniéj pociągne, a wtedy działania kilka miesięcy trwać mogą. Odpowiedz mi kategorycznie. Czy przyjmiesz, jeżeli cię mianować będę królem Hiszpanii? Czy mogę rachować na ciebie? Ze zaś być bardzo może iż twój goniec w Paryżu mnie nie zastanie, a wtedy musiałby całą przebywać Hiszpanię, pośród kolei i wypadków przewidzieć się nie dających, odpisz mi tylko te dwa słowa: Odebrałem list twój z dnia tego, *odpowiadam tak*, a wtedy będę pewny że zrobisz to czego pragnę; albo *nie*, co będzie znaczyło że mojego wniosku nie przyjmujesz. Możesz potém napisać list w którym rozwiniesz szczegółowo myśli swoje o czém zechcesz i zaadresujesz go w kopercie do żony twojéj w Paryżu. Jeżeli będę w mieście to mi go odda, jeżeli nie to ci go odeśle.

,,Nikomu się nie zwierzaj, i nie mów, proszę cię o to, nikomu bez wyjątku o treści tego listu, bo trzeba żeby rzecz była skończoną dopiéro przyznać można że się o niéj myślało i t. d. i t. d.‟

Lękliwe sumienie Ludwika obruszyło się na tę ofiarę brata; wydała mu się ona, jak w pamiętnikach swoich pisze, niepolityczną i niesprawiedliwą. Odpowiedział formalnem odrzuceniem. Wtedy cesarz zwrócił oczy na króla Neapolitańskiego.

Zostawało do rozstrzygnięcia jak Napoleon postąpi z xiążętami Hiszpańskiemi i zmusi ich do wyrzeczenia się służącego im prawa. Oto plan ułożony przez niego. Miał pojechać najprzód do Bajony, a ztamtąd gdyby okazała się potrzeba, do Hiszpanii. Ferdynand i starzy władzcy niecierpliwie go zapewne wyglądali, chcąc go ubłagać, przeciągnąć, każdy na swoją stronę: wszyscy owi xiążęta, zapewne skwapliwie do niego się zbiegną. Skoro ich zgromadzi w swoich rękach, czy to w Bajonnie, czy w jakiém hiszpańskiém mieście, chociażby nawet w samym Madrycie, obiecywał sobie wyrwać im, wszech-potęgą swojéj władzy i za pośrednictwem pewnych rękojmii i warunków wynadgrodzenia, zupełne i całkowite odstąpienie praw do korony. Zacznie działać od Karola IVgo. Berło zbyt cieżkiem stało się już dla tego xięcia. Stary schorowany, złamany cierpieniami duszy i kalectwem ciała, obrzydziwszy sobie ludzi i ich sprawy, nie stawiłby pewno żadnego oporu woli cesarza. Szło tylko o to żeby mu na jeden dzień powrócić koronę, a następnie uzyskać jéj odstąpienie. Skoroby dostał w ręce abdykacyę ojca, cesarz łatwoby przełamał opór syna. Pragnął zaś najgoręcéj tego żeby zjazd nastąpił w Bajonnie; lecz jak nakłonić wszystkich tych xiążąt do opuszczenia Hiszpanii i przeniesienia się na ziemię francuzką? Jak zwłaszcza pochlebiać sobie że Ferdynand odda się w ręce mocarza, który rozdarł traktat w Fontainebleau zawarty we 2 miesiące po podpisaniu, zalał królestwo swojemi wojskami nie naradziwszy się poprzednio że sprzymierzeńcem, swoim, Karolem IVtym, zabrał podstępnie północne warownie, jakby Hiszpania nieprzyjazną mu była, i który dotąd nie okazał najmniejszego pochopu do uznania młodego króla? Trzeba więc było wymyślać środek rozproszenia wszelkiéj nieufności w umyśle młodego xięcia i ciągnąć go do Bajonny, działając tak przecież żeby go tam otwarcie nie przywoływać. Które zaś ręce dość sprawne i śmiałe potrafią usnuć około Ferdynanda nitki téj sieci? Ani wielki xiążę Bergu, ani poseł francuzki nie mogli podjąć się téj roli. Trzeba było nowéj osoby, nie mającéj urzędowego charakteru, tak żeby w potrzebie można się jéj wyprzeć, a któraby przecież przy stopniu, znaczeniu, zaszczycona zaufaniem pana, w stanie była zyskać głos i posłuchanie. Pomiędzy oficerami do osoby Napoleona przywiązanemi, był jeden nieograniczony w poświęceniach swoich i zawsze gotów na wszystko; a tym był jenerał Savary.--Nietylko pełen był wypróbowanéj gorliwości: giętkiego i przenikliwego umysłu jak dyplomat, ale zuchwały i śmiały miał temperament żołnierza; był on, co najrzadziéj trafia się na świecie, dzielnym w radzie i w wykonaniu. Cnotą jego było posłuszeństwo i poświęcenie dla cesarza. Gdy wypadło podjąć się jakiego śmiałego przedsięwzięcia, przyjmował je chętnie i wykonywał z zapałem. Umiał odgadywać myśli swojego pana, oszczędzać mu kłopotów, nie wypowiadać mu ich nigdy w oczy i wykonywać je na odpowiedzialność własną. Na tego to zręcznego i dobrego sługę cesarz rzucił oczy i zlecił mu dzieło wymagające wiele zręczności a śmiałości jeszcze więcéj. Kazał przywołać do siebie, długo z nim rozmawiał, wyłożył położenie w jakiém go postanowił zamach Aranjuezu, jakie względy winien staremu królowi, jaką nieufność budzi w nim Ferdynand, nakoniec, wedle wszelkiego podobieństwa, dał mu do zrozumienia więcéj niż powiedział otwarcie, czego się spodziewa po jego sprawności, i zręczności a potém wyprawił go do Madrytu.

Savary przybył do téj stolicy 7 kwietnia, i zastał umysły w niezmierném rozdrażnieniu. Odgadł natychmiast że wielkie błędy zostały popełnione, że ambicya obłąkała sąd Murata, i że ten xiążę uderzył za mocno i za prędko, jak to mu zdarzało się zawsze kiedy trzeba było okazać więcéj taktu i przenikliwości niżeli męztwa.

(D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 13 do dnia 14 Października.

Pilichowska Józefa ob., Szembek Rozalia, Urbańska Emilia ob., Antoniewicz Wincenty ob., z Galicyi; -- Zwierkowski Wincenty ob., Krasińska Eliza hr., z Polski.

Wyjechali z Krakowa

Librowski Tadeusz ob., Dobrzyński Alexander, Drohojewski, Antoniewicz Wincenty, Przybyłko Andrzéj, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 6626.
CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
W skutek prośby P. Wincentego Łopatkiewicza, jako nabywcy praw Rozalii z Borków Rogowskiéj, Agneszki z Borków Mikulskiéj i Katarzyny Borkownéj o przyznanie mu spadku, po ś. p. Wincentym Borku pozostałego, z połowy realności na Piasku w Gminie VII. Miasta Krakowa pod L. 78 stojącéj, składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do tego spadku mieć mogących, aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tego czasu, spadek powołany, zgłaszającemu się przyznany zostanie.
Kraków d. 9 Października 1847 r.
Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 2829.
CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Na zasadzie Artykułu 12, ustawy hypotecznéj z roku 1844 wzywa mających prawo do spadku po ś. p. Antonim Przybylskim pozostałego, a do połowy Domu N. 227, na Wesołéj przy Krakowie w Gminie 8éj położonego aby zprawami swemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie, spadek ten pozostałym po tymże dzieciom Józefowi i Józefie, przyznanym zostanie.
Kraków dnia 18 Czerwca 1846 r.
Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*
(1r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 5555.
CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Wskutek prosby Pana Franciszka Wysockiego w imieniu Wojciecha i Felixa Markiewiczów działającego, o przyznanie im realności Nro 183 w gminie VIII. Miasta Krakowa położonéj, w spadku po ś. p. Janie Markiewiczu ojcu, tudzież Franciszku i Antoninie rodzeństwie, niemniéj o przyznanie im téj części powyższéj realności do jakiéj Magdalena Markiewiczowa matka ś. p. Franciszka i Antoniny Markiewiczów służące sobie prawo proszącym, odstąpiła. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, w zastósowaniu się do artykułu 12 ustawy Hypotecznéj, wzywa mogących mieć prawo do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym, spadek zgłaszającym się przyznany zostanie.
Kraków dnia 26 Sierpnia 1847 r.
Sędzia Prezydujący
J. *Pareński.*
(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 6799.
SĘDZIA C. K. TRYBUNAŁU
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.
Komissarz upadłości handlowéj Karola Hermana w Krakowie.
W zastósowaniu się do przepisu Artykułu 66 K. H. Księ. III. wzywa wszystkich wierzycieli powyższéj upadłości, aby najdaléj w przeciągu dni Czterdziestu od pierwszego ogłoszenia rachując, bądź osobiście, bądź przez swoich pełnomocników przed podpisanym Sędzią Kommisarzem w obec Syndyków tymczasowych P.P. Franciszka Xawerego Placera i Józefa Bartla, celem weryfikacyi ich wierzytelności, na Audyencyi C. K. Trybunału Wydziału I. o godzinie 9téj rannéj a mianowicie w dnie Poniedziałkowe stawili się.
Kraków d. 9 Października 1847 r.
(2r.) Tomasz *Czech.*

OBWIESZCZENIE.
L. 134.
Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego.
Postępując w duchu artykułu 54 Urządzenia swego przez Senat Rządzący zatwierdzonego, zawiadomia wszystkich których dotyczéć może, iż fanty klejnotowe, które od lat dwóch i sukienne, ktore od roku i sześciu niedziel, w Banku Pobożnym zastawione, wykupionemi nie zostały, dnia 8 Listopada i następnych 1847 roku od godziny 9 z rana do 1 z południa, w kamienicy przy ulicy Siennéj pod L. 53 przez publiczną licytacyą sprzedanemi będą, a po strąceniu ilości z Banku na zastaw powziętéj, reszta czyli nadwyżka, w ciągu lat sześciu od licytacyi rachując, właścicielom zwróconą zostanie, nie odebrana zaś, po upływie tego czasu, stanie się Banku własnością.
Kraków d. 1 Października 1847 r.
P. *Bartynowski.*
(3r.) *Strzelbicki.*

W dniu 19 Października 1847 r. o godzinie 9 z rana na placu właściwym przed Sukiennicami w Rynku Głównym M. Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze exekucyi Sądowéj zajęte ruchomości, jako to: stolarszczyzna i różne sprzęty domowe. O czem chęć licytowania mających, zawiadomiam.
Kraków d. 14 Października 1847 r.
Ignacy *Piekarski.* C. K. K. S.